R E C E N Z J E

Archeologia Polski, t. XXXVIII: 1993, z. 2
PL ISSN 0003–8180

RIENCOURT-LES-BAPAUME (PAS-DE-CALAIS). UN GISEMENT DU PALEOLITHIQUE MOYEN, sous la direction d'A. Tuffreau avec N. Ameloot-Van der Heijden, S. Beyries, D. Cliquet, A. Lamotte, J.-L. Marcy, A.-V. Manaut, B. Van Vliet-Lanoë, Documents d'Archéologie Française, nr 37, Paris 1993, 123 ss., 81 rycin i 49 tabel w tekście.

Odkrycie i badania środkowopaleolitycznego stanowiska otwartego Riencourt-lès-Bapaume w departamencie Pas-de-Calais związane były z pracami ziemnymi towarzyszącymi budowie północnego odcinka kolei TGV. Wielkie prace ziemne oraz odpowiednie prawodawstwo przyczyniły się we Francji, począwszy zwłaszcza od lat osiemdziesiątych, do przeprowadzenia wykopalisk na wielu stanowiskach historycznych i protohistorycznych. Rzadkością jest jednak ujawnianie przy takich okazjach otwartych stanowisk dolno- i środkowopaleolitycznych. Obiekty tego wieku usytuowane w jaskiniach i pod nawisami skalnymi, a więc w miejscach, nad którymi łatwo jest roztoczyć opiekę konserwatorską, są tradycyjnie przedmiotem programowych, wielosezonowych prac archeologicznych. Natomiast szansę na wykrycie i przebadanie plejstoceńskich stanowisk otwartych – z których najwartościowsze z badawczego punktu widzenia są obiekty zapieczętowane miąższymi osadami – stwarzają, obok eksploatacji kruszywa, praktycznie jedynie wielkie przedsięwzięcia, jak budowa autostrad czy linii kolejowych. W takich przypadkach organizacja badań uwzględnić musi konieczność bardzo szybkiego ich przeprowadzenia. Ponieważ, jak należy oczekiwać, badania ratownicze stanowić będą w Polsce coraz bardziej znaczącą kategorię prac wykopaliskowych, już teraz należy myśleć o takich działaniach organizacyjnych, jak pozyskiwanie odpowiednich środków finansowych i technicznych, standard badań dostosowany do wagi obiektu, kompletowanie odpowiedniej ekipy specjalistów różnych dyscyplin, czy wreszcie zaangażowanie pracowników fizycznych w okresach innych niż tradycyjne miesiące wakacyjne.

Badania stanowiska Riencourt zostały przeprowadzone przez ekipę składającą się z 15 osób w ciągu nieprzerwanej dziewięciomiesięcznej kampanii i objęły eksplorację łącznie 1580 m² po zdjęciu na powierzchni 6200 m² pokrywy lessowej dwumetrowej miąższości. Niemożność przebadania całego, szacowanego na 10 000 m² odcinka zawierającego materiał archeologiczny zalegający w kilku warstwach sprawiła, że z góry postanowiono nie eksplorować niektórych sektorów. Z kolei sondaże i odkrywki szerokopłaszczyznowe umożliwiły wykrycie w kilku miejscach koncentracji materiałów zabytkowych o bardziej ograniczonym zasięgu. Materiał kostny nie zachował się, co ułatwiało eksplorację. Ujawniono łącznie około 86 000 artefaktów krzemiennych, z czego do czasu przygotowania recenzowanego opracowania sklasyfikowano 44 000 okazów, w tym 1880 narzędzi. Jednostką powierzchniową zbiorczej inwentaryzacji zabytków w obrębie wyróżnionych warstw były ćwiartki metra kwadratowego.

Jak zauważa A. Tuffreau w podrozdziale 1.1. poświęconym problematyce, strategii i realizacji wykopalisk, jednym z głównych problemów związanych z paleolitycznymi stanowiskami otwartymi jest reprezentatywność badań. W przeciwieństwie bowiem do stanowisk jaskiniowych, działalność ludzka nie była tu ograniczona topograficznie i mogła pozostawić ślady na dużej przestrzeni. Zatem, wyrywkowa eksploracja na takim stanowisku może doprowadzić do uchwycenia jedynie części z nich. Istnieje wówczas ryzyko nietrafnej interpretacji charakteru stanowiska. W rejonach o zróżnicowanych i dobrze zlokalizowanych źródłach

http://www.rcin.org.pl

surowca krzemiennego rozpoznano sytuacje wskazujące na dyskontynuację przestrzenną i czasową w jego pozyskiwaniu, obróbce i wykorzystywaniu, w tym m.in. na wstępną obróbkę przy złożach i przenoszenie okazów na odległość nawet 100 km. Obserwacje tego rodzaju trudno poczynić w odniesieniu do materiałów z północnej Francji, gdzie użytkowany krzemień był jednorodny, a jego ewentualne złoża są obecnie pogrzebane pod pokrywą lessową. Znane są tu jednak stanowiska środkowopaleolityczne, na których produkty eksploatacji lewaluaskiej są niespodziewanie nieliczne, co sugeruje ich wynoszenie przez wytwórców.

Na wyrywkowo przebadanych stanowiskach otwartych pojawia się również problem nakładania się i zmieszania pozostałości różnowiekowego osadnictwa, pomimo że badany poziom osadniczy ma pozory jednorodnego. Jeśli bowiem różne epizody osadnicze wiążą się z tą samą tradycją, nie można być pewnym, że nie odkrywamy zdeponowanych w jednym miejscu pozostałości różnych faz należących do niezależnych od siebie sekwencji przetwarzania surowca (chaînes opératoires), z których każda może mieć brakujące ogniwa w innych, nie odsłoniętych miejscach stanowiska. W tej sytuacji można sobie nawet postawić pytanie o wartość interpretacyjną wielu fragmentarycznie rozpoznanych stanowisk otwartych.

Wymóg pospiesznego (18 miesięcy) sporządzenia opracowania sprawił, że konieczne było dokonanie wyboru z i tak już wybiórczo wyeksplorowanego stanowiska, co oczywiście ograniczyło zakres wykorzystania waloru badawczego, jakim była jego wielopłaszczyznowa eksploracja. Jest to więc co najwyżej wstępna, ale obszerna prezentacja wyników badań wykopaliskowych, których szczegółowe opracowanie zajmie wiele lat.

W podrozdziale 1.2 A. Tuffreau i B. Van Vliet-Lanoë omawiają stratygrafię stanowiska. Jednostki litostratygraficzne, scharakteryzowane również pod kątem mikromorfologicznym, zostały tu rozpoznane na obrzeżeniach kopalnego koryta wypełnionego koluwiami holoceńskimi.

Dolna część złogów to spoczywająca na zielonych piaskach podłoża sekwencja starszych lessów poprzedzielanych glebami kopalnymi (jednostki 4d, $4c^2$, $4c^1$), z których najstarsza (4d) odnosi się do przedostatniego interglacjału (stadium izotopowe 7c). Górna partia starszych lessów (4b) objęta jest pedogenezą eemską (gleba Rocourt), zaś powyżej zalegają lessy gliniaste związane z początkiem wistulianu ($4a^1$ i $4a^2$), przy czym jednostka $4a^1$ reprezentuje objętą kongeliflukcją szarą glebę leśną, którą można korelować z częścią „kompleksu Seclin", datowanego metodą TL z przepalonych krzemieni na 91+/− 11 ky i 95 +/− 10 ky, i wiązać z interstadiałem Brørup – St. Germain I (stadium izotopowe 5c). Jednostka 3 może odpowiadać ociepleniu z dolnego pleniglacjału wistulianu (stadium 4), podczas gdy jednostkę 2 – glejowy kompleks lessowy – przypisano do środkowego pleniglacjału i skorelowano z glebą Denekamp-Hengelo. Górna partia profilu – jednostka 1 – to lessy górnowistuliańskie.

Wymienione jednostki litostratygraficzne dostarczyły poziomów archeologicznych, z których najważniejsze, będące przedmiotem pracy, są następujące: z jednostki 4c – ubogie serie H i III, z $4a^1$ – poziom archeologiczny CA, z jednostki 3 – poziomy archeologiczne C i B.

Analizy palinologiczne (A.-V. Munaut), ograniczone z powodu oksydacji, uzupełniły charakterystykę warstw wczesnowistuliańskich ($4a^2$, $4a^1$), wskazując na krajobraz bardzo przerzedzonego lasu borealnego bądź subarktycznego.

Obszerny rozdział 2, zawierający 7 studiów materiałowych (2.1–2.7) otwiera krótka charakterystyka ubogich serii H i III (N. Ameloot-Van der Heijden, A. Tuffreau). Zalegały one na piaskach podłoża w najgłębszych, fragmentarycznie rozpoznanych partiach wykopów i datowane są na schyłek środkowego plejstocenu. Zabytki krzemienne wiążą się z jakimś przemysłem z narzędziami dwustronnymi i techniką nielewaluaską.

Kolejno (2.2) N. Amelot-Van der Heijden wielostronnie omawia materiały z poziomu CA, najbardziej chyba interesującego na stanowisku. W wykopie o powierzchni 40 m^2, z poziomu szarej gleby leśnej objętej kongeliflukcją i korelowanej z interstadiałem Brørup pozyskano około 5000 artefaktów zachowanych w doskonałym stanie. Reprezentują one homogeniczny zespół, w którym zaznacza się stosowanie dwu odmiennych technik uzyskiwania półsurowca: lewaluaskiej (odłupki i wióry) oraz wiórowej typu górnopaleolitycznego. Technika lewaluaska

http://www.rcin.org.pl

opisana została w tym i dalszych częściach tomu według ustaleń F. Boëda'y, który od połowy lat osiemdziesiątych intensywnie zajmuje się jej zróżnicowaniem i tworzeniem adekwatnej terminologii[1]. Reprezentuje ją 18 rdzeni do pojedynczych odłupków oraz okazy z eksploatacją seryjną (récurrente) – jedno- i dwubiegunową oraz dośrodkową. Mocno wyeksploatowane rdzenie do wiórów (39 okazów) to na ogół rdzenie dwupiętowe z facetowanymi piętami. Tył ich jest głównie korowy, ale bywa też, podobnie jak boki, zatępiany. Zaobserwowano, że odpowiednie zakolenie odłupni uzyskiwano poprzez odbicia wiórów zdejmujących jej krawędź. Przynajmniej niektóre rdzenie wiórowe reprezentują typowo górnopaleolityczny system eksploatacji.

18 pozostałych okazów to rdzenie bez śladów zaprawy w typie lewaluaskim, wykonane zwykle na grubych odłupkach korowych, jednopiętowe i z przeciwstawnymi piętami.

Klasyfikację rdzeni uzupełnia morfometryczne porównanie wyróżnionych klas. Arbitralnie ustalone przedziały dla zmienności długości, szerokości, grubości, wskaźników długościowo-szerokościowego i szerokościowo-grubościowego oraz masy okazów wyraziście obrazują w zestawieniach tabelarycznych zróżnicowanie tych cech w poszczególnych typach rdzeni. Podanym dodatkowo średnim arytmetycznym i odchyleniom standardowym nie towarzyszy jednak informacja o zakresach zmienności cech. Niepotrzebne zamieszanie wprowadzają też niezgodności w wartościach średnich i odchyleń standardowych wyliczone dokładnie dla całego zespołu rdzeni i podanych w komentarzu do tabel, a tymi wartościami zamieszczonymi w tabelach, obliczonymi z szeregów rozdzielczych cech. Generalnie rozmiary rdzeni są małe. Np. aż 5 rdzeni wiórowych znalazło się w przedziale długości od 20 do 39 mm i aż 19 w przedziale szerokości od 10 do 29 mm. Znaczne wyzyskanie rdzeni wyjaśniono trudnościami z dostępem do złóż, bogatych w tym regionie, ale zapewne zamaskowanych pokrywą lessową i roślinną.

Analiza półsurowca objęła próbę zachowanych w całości i nieretuszowanych 413 odłupków nielewaluaskich i 145 wiórów. W 20 tabelach zestawiono statystyki opisowe różnych cech metrycznych i jakościowych dla całości półsurowca bądź osobno dla odłupków i wiórów. Cechy te badano również parami pod względem współzależności, choć ograniczono się do naocznej oceny korelacji, bez stosowania współczynników czy innych statystyk. Wzięte pod uwagę te cechy to typ piętki, korowość, długość, szerokość, wskaźnik długościowo-szerokościowy, szerokościowo-grubościowy, dwupiętowość wiórów i stopień ich podgięcia w profilu. Wióry mają na ogół facetowane piętki, równoległe granie międzynegatywowe i są wyprostowane w profilu. W części opisowej towarzyszącej tabelom odnotowywano najbardziej czytelne zależności pomiędzy badanymi cechami.

Kolejno omówiono narzędzia, których w poziomie CA ujawniono 166 (bez odłupków lewaluaskich, ostrzy pseudolewaluaskich i noży z tylcem naturalnym), z czego 108 to okazy wchodzące do grupy zredukowanej (z pominięciem dodatkowo odłupków retuszowanych), co stanowi poniżej 2,5% całości zespołu. Przeważa tu II, mustierska grupa typologiczna (41,68), w tym głównie zgrzebła boczne. Zgrzebła zbieżne symetrycznie i asymetrycznie oraz ostrza mustierskie ujęto w jedną kategorię „narzędzi o zbieżnych bokach" i wprowadzono wskaźnik dla tej grupy – IBC (Indice d'Outils à Bords Convergents), będący procentowym stosunkiem liczebności tych okazów do łącznej liczebności ostrzy mustierskich i wszystkich zgrzebeł. Pozwala to przejść do porządku nad znanymi problemami z odróżnianiem ostrzy mustierskich i zgrzebeł zbieżnych. W licznej (22,22%) grupie III, narzędzi w typie górnopaleolitycznym, zdecydowanie dominują rylce (klinowe, węgłowe i zwielokrotnione), natomiast drapacze, okazy z półtylcem i tylcem reprezentowane są przez pojedyncze egzemplarze. Narzędzia zębate i wnękowe stanowią 25% zespołu. Wśród 9 narzędzi „różnych" jest jedno płaskie narzędzie dwustronne oraz 6 okazów ze ścienieniem strony dolnej w części dystalnej.

---

[1] Por. np. E. Boëda, J.-M. Geneste, L. Meignen *Identification de chaînes opératoires lithiques du Paléolithique ancien et moyen*, „Paléo", nr 2:1990, s. 43–80; E. Boëda, *Le débitage discoïde et le débitage Levallois récurrent centripète*, „Bulletin de la Société Préhistorique Française", t. 90:1993, nr 6, s. 392–404.

http://www.rcin.org.pl

Narzędzia sporządzono z odłupków i wiórów nielewaluaskich (65,7%), z odłupków lewaluaskich (23,58%) oraz odłupków i wiórów zdejmujących krawędź, ostrzy pseudolewaluaskich i odpęku mrozowego.

Po tej bogato zilustrowanej charakterystyce typologicznej narządzi przedstawiono w tabelach ich cechy morfometryczne, gdy były one obserwowalne (typ piętki, długość, smukłość, grubość). Porównano rozkład cech w różnych typach narzędzi oraz ich wzajemne zależności.

Osobne miejsce poświęcono nieretuszowanym odłupkom lewaluaskim, których próbkę 52 okazów dobrano losowo. Liczba produktów lewaluaskich w zespole jest trudna do ścisłego określenia głównie ze względu na obecność tu wiórów o nieczytelnej technice pozyskania. Określono kształt okazów (prostokątne, trójkątne, okrągłe, nieforemne), rodzaj zaprawy przygotowawczej (dośrodkowa, jednokierunkowa), długość, szerokość, smukłość, rodzaj piętki, ukazując tabelarycznie zależności między parami cech. Autorka wskazuje na trudności w identyfikacji różnych odmian techniki lewaluaskiej na podstawie ukierunkowania negatywów na stronie górnej. Np. niektóre negatywy mogą wiązać się zarówno z przygotowaniem odłupni od pojedynczego odłupka jak i z eksploatacją seryjną dośrodkową.

W końcu następuje krótkie omówienie wybranych cech (typ piętki, cechy metryczne) ostrzy pseudolewaluaskich i noży z tylcem naturalnym, uznawanych konwencjonalnie za narzędzia w szerokim sensie. Ostrza pseudolewaluaskie były zapewne produktem przygotowania bądź odnawiania odłupni rdzeni lewaluaskich. Trudno powiedzieć, czy noże z tylcem naturalnym to produkty eksploatacji lewaluaskiej, wiórowej czy innej.

Zespół z poziomu CA z uwagi ma oryginalny skład typologiczny (duża liczba narządzi w typie górnopaleolitycznym), smukłość półsurowca i współwystępowanie dwu odrębnych technik pozyskiwania półsurowca (lewaluaskiej i wiórowej w typie górnopaleolitycznym) nie może być przypisany do żadnej znanej dotąd z Europy zachodniej środkowopaleolitycznej jednostki kulturowej.

S. Beyries (2.3) przedstawia następnie wstępne wyniki analizy funkcjonalnej zespołu poziomu CA. Badaniem traseologicznym objęto 178 okazów, retuszowanych i nie, z których prawie wszystkie były w bardzo świeżym stanie zachowania, co jest rzadkością w materiałach środkowopaleolitycznych, wykazujących na ogół podepozycyjne zniszczenia powierzchni. Obserwacjom poddano wybłyszczenia, rysy, drobne wyłuski na stronie dolnej, zagładzenie krawędzi oraz intensywność, lokalizację i układ tych śladów. W interpretacji uwzględniono również kąt krawędzi pracującej oraz jej przebieg. Uzyskane rezultaty wyróżniają się wyjątkowo dużą, jak na zespół środkowopaleolityczny, precyzją, co sprawia, że mają one znaczenie nie tylko dla znajomości stanowiska, ale i całego okresu.

79 zbadanych okazów (zgrzebła, narzędzia zębate, odłupki, wióry, rylce, rylczaki) nie miało na ostrej krawędzi żadnych śladów użycia, co wskazuje, że albo okazy te użytkowane były zbyt krótko, albo że nie były użytkowane w ogóle. Na pozostałych stwierdzono ślady obróbki drewna, skóry i cięcia materiału pochodzenia zwierzęcego, bez wątpienia – ćwiartowania. Zidentyfikowano też ślady opracowywania miękkich części roślinnych.

Praca w drewnie, której ślady stwierdzono na 43 zgrzebłach i ostrzach mustierskich, to oskrobywanie bądź struganie, niekiedy intensywne. Niektóre okazy miały odnawiane krawędzie pracujące, po czym, po ewentualnie krótkim ponownym użytkowaniu, zostały porzucone. Ostrze mustierskie (a zapewne i 3 inne) użyte było jako przekłuwacz pracujący w drewnie. Zróżnicowany stopień zużycia tłumaczy się różną twardością opracowywanego drewna, związaną z jego rodzajem i stopniem świeżości.

Ślady obróbki skóry nosi 6 okazów z wypukłą i 5 z wklęsłą krawędzią retuszowaną. Krawędzie tych pierwszych są lekko zębate, co wskazywałoby, że narzędzia te były używane do wstępnego oczyszczania skóry z resztek mięsa. Okazy o wklęsłej krawędzi służyły do obróbki skóry już suchej, ułożonej na twardej podkładce, np. drewnianej. Wśród narzędzi pierwszej grupy znalazł się okaz zaliczony typologicznie do noży z tylcem (ryc. 25 : 1), przez traseologa natomiast do zgrzebeł (ryc. 35), gdyż właśnie część retuszowana, tylcowa, była częścią aktywną.

http://www.rcin.org.pl

Na 8 wiórach surowych i 2 retuszowanych zidentyfikowano ślady ćwiartowania. Miejsca na krawędziach o silniejszym, bardziej skoncentrowanym wyświeceniu to zapewne te, które miały kontakt z kością. Istnieje, jak widać, pewna zależność między grupami funkcjonalnymi a typem półsurowca: podczas gdy okazy typowo środkowopaleolityczne noszą ślady opracowywania drewna i skóry, ślady ćwiartowania występują na wiórach i narzędziach wiórowych.

Stwierdzono też, że 1 wiór mógł pracować w świeżym materiale roślinnym (wiklina?), a pochodzenia śladów na 25 innych okazach nie udało się określić. Ciekawa obserwacja dotyczy rylczaków. Na 3 z nich ślady użycia grupują się na stronie dolnej, co wskazuje, ż były one użytkowane po odbiciu. W tym kontekście pojawia się problem 7 zwielokrotnionych rylców nie wykazujących, jak i 10 innych rylczaków, żadnych śladów: czy zostały porzucone po odnowieniu, czy też były „rdzeniami" do produkcji wiórków – rylczaków.

Na 3 okazach (zgrzebło zbieżne i boczne oraz ostrze mustierskie) stwierdzono ślady dość głębokiego osadzenia w oprawie.

Wydaje się, że pożyteczne byłoby zaopatrzenie obszernie omawianych, a ubogo ilustrowanych w tym rozdziale okazów w odsyłacze do tablic zawierających ich rysunki, zamieszczonych w części poprzedniej.

N. Ameloot-Van der Heijden (2.4) omawia główne cechy zespołu z poziomu C – głównego na stanowisku, odnoszonego do epizodu ocieplenia w dolnym pleniglacjale wistulianu (stadium izotopowe 4). Z wykopu o powierzchni 600 m² pozyskano ponad 50 000 zabytków krzemiennych, z czego uwzględniono tu 31 000 okazów z wybranych 775 ćwiartek metra. Daje to średnią gęstość 160 okazów na metr kwadratowy.

Reprezentowane są produkty wszystkich faz techniki lewaluaskiej: odłupki zaprawy, odłupki zdejmujące krawędź, ostrza pseudolewaluaskie, zróżnicowane morfologicznie odłupki lewaluaskie oraz rdzenie. Odrębną technikę wiórową poświadczają liczne rdzenie oraz prawie 400 wiórów – zatępców. Część licznych tu wiórów (Ilam = 23,87) może jednak pochodzić z rdzeni lewaluaskich do wiórów. Wszystkie rdzenie eksploatowano twardym tłukiem. Pięty są na ogół starannie facetowane, co znajduje też odzwierciedlenie w wysokim wskaźniku facetowania półsurowca (IFs = 32,27).

W serii określono typologicznie 648 narzędzi retuszowanych (w tabeli XLV błędnie podsumowano liczebność), co, pomijając 287 fragmentów nieokreślonych zgrzebeł, stanowi około 2% zespołu i wskazuje na jego lewaluaski charakter. W najliczniejszej grupie mustierskiej (II red. = 49,23) dominują zgrzebła boczne na odłupkach. Narzędzia w typie górnopaleolitycznym (III red. = 12,19) reprezentują głównie rylce. Narzędzia zębate (IV red. = 15,43) i wnękowe stanowią łącznie 1/4 zespołu narzędzi. Wśród 47 narzędzi „różnych" znalazł się m.in. fragment wióra z tylcem retuszowanym na obie strony i prostokątne narzędzie dwustronne.

Nie można wykluczyć, że seria ta jest mieszaniną różnych zespołów: musterienu typu Ferrassie, przemysłu wiórowego podobnego do serii z poziomu CA, musterienu o tradycji aszelskiej typu A oraz jakiegoś mikockiego (pojedyncze pięściaki poza analizowaną częścią wykopu).

Wstępna analiza przestrzenna objęła rozkład liczebności sumy artefaktów, poszczególnych ich klas (różne kategorie rdzeni, zatępce wiórowe, różne kategorie narzędzi) oraz wartości wskaźnika wiórowego (Ilam) w ćwiartkach metra w obrębie wybranej części poziomu C. Największą gęstością występowania artefaktów odznaczały się ćwiartki położone wzdłuż linii prostopadłej do stoku, co sugeruje podepozycyjne przemieszczenie tych okazów zgodnie z kierunkiem kongeliflukcji. Naoczna ocena wskazuje przy tym, że okazy wszystkich analizowanych klas są dość równomiernie rozmieszczone, nie tworząc wyraźniejszych koncentracji; nie widać też przestrzennej rozłączności między nimi. W szczególności rozłączność taka nie zaznacza się między produkcją półsurowca i użytkowaniem narzędzi, z wyjątkiem może części wiórowej. Nie zaobserwowano też, by wytwory diagnostyczne dla różnych tradycji koncentrowały się w odrębnych miejscach.

Wydaje się, że wyjątkowo duża liczebność i gęstość występowania okazów w poziomie C pozwolą w przyszłości na zastosowanie metod statystycznych do bardziej precyzyjnego opisu i porównania rozkładów, w tym także nie wziętych tu pod uwagę kategorii artefaktów.

http://www.rcin.org.pl

Część poświęconą poziomowi C zamykają szczegółowe studia: technologiczne rdzeni (2, 5; A. Lamotte) oraz produkcji zgrzebeł (2, 6; J.-L. Marcy).

Zróżnicowanie 528 rdzeni omówiono w obrębie wydzielonych głównych klas: rdzeni nielewaluaskich, lewaluaskich jednostronnych do pojedynczego odłupka i do serii odłupków, lewaluaskich dwustronnych, lewaluaskich do wiórów i nielewaluaskich do wiórów. Wszystkie okazy zostały pomierzone (długość, szerokość, grubość) oraz zważone. Rdzenie przerobione retuszem na narzędzia stanowią aż 16,4% rdzeni nielewaluaskich i 14,4% rdzeni lewaluaskich. Krótki odcinek retuszu wykonanego po odbiciu ostatniego odłupka obejmuje pięty bądź bok odłupni i upodabnia taki okaz do zgrzebła bądź narzędzia zębatego czy wnękowego. Wydaje się, że biorąc pod uwagę przypuszczalnie narzędziowy charakter tych okazów i ich znaczną liczbę, warto było porównać ich rozkład przestrzenny z rozkładem rdzeni nieretuszowanych oraz rozkładem odpowiadających im narzędzi. Miałoby to bezpośrednie odniesienie do interesującej autorów kwestii rozłączności bądź nakładania się miejsc rdzeniowania i użytkowania narzędzi.

Wyjątkowo szczegółowo omówiono zróżnicowanie w grupie rdzeni lewaluaskich, wyróżniając, poza zasadniczym podziałem na rdzenie do pojedynczych odłupków i do serii odłupków, wiele ich odmian, w zależności m.in. od liczby i wzajemnego usytuowania pięt, liczby odłupni, kierunku eksploatacji, rodzaju (odłupki bądź wióry) i kształtu pozyskiwanego półsurowca.

Rdzenie wiórowe podzielono na grupy według morfometrycznych cech pięt, wierzchołków oraz stosunku między płaszczyznami. Wydzielonym klasom rdzeni: jednopiętowych, z przeciwległymi piętami, z eksploatacją rotacyjną, z zatępiskiem bocznym bądź tylnym i kombinowanych, lewaluasko-pryzmatycznych, towarzyszy charakterystyka rozkładu wymiarów i wagi.

Swoim interesującym studium strategii produkcji zgrzebeł J.-L. Marcy objął losową próbę 200 okazów (91 bocznych, 21 podwójnych, 16 poprzecznych, 11 innych oraz 57 okazów o zbieżnych bokach), a dodatkowo, dla celów porównawczych, 100 narzędzi zębatych i wnękowych. Obok cech metrycznych (długość, grubość, długość retuszu, maksymalny zasięg retuszu) wziął pod uwagę takie cechy, jak powierzchnia okazu, charakter półsurowiaka: lewaluaski bądź nie, obecność bądź brak kory na co najmniej 10% strony górnej, typ odłupka z korą (nóż z tylcem naturalnym, odłupek korowy, odłupek „różny" z korą), typ piętki, typ i lokalizacja retuszu. Uwzględnione zostały ponadto – wskaźnik długościowo-szerokościowy, powierzchnia pokryta retuszem, stosunek długości i maksymalnego zasięgu retuszu. Do prezentacji wyników posłużono się bardziej czytelnymi niż tabele diagramami słupkowymi, ujmując w tabele jedynie cechy metryczne (zakres zmienności, średnia arytmetyczna, odchylenie standardowe) poszczególnych typów zgrzebeł. Cechy zestawiono z tradycyjnymi kategoriami typologicznymi, ukazując rozkład tych kategorii względem cech. Dodatkowo 2 diagramy słupkowe obrazują korelacje par różnych cech (współczynnik Pearsona) dla poszczególnych klas typologicznych i klas utworzonych z kombinacji typu narzędzia (zgrzebła boczne, zgrzebła o zbieżnych bokach) i półsurowca (lewaluaski i nielewaluaski).

Narzędzia zębate i wnękowe rzadko wykonywano z odłupków lewaluaskich (5%), w przeciwieństwie zwłaszcza do narzędzi o zbieżnych bokach (54%). Badane okazy wyjątkowo wykonane były z wiórów. Ponad 1/3 wszystkich okazów pokryta jest korą w co najmniej 10%, przy czym zaznacza się selekcja noży z naturalnym tylcem do produkcji zgrzebeł bocznych. Te preferencje w doborze różnych kategorii półsurowca do wytwarzania określonych typów zgrzebeł nie potwierdzają obserwacji H. Dibble'a[2], poczynionych na materiałach bliskowschodnich, dotyczących naprawiania zgrzebeł i wiążących się z tym zmian w przynależności typologicznej poszczególnych okazów w trakcie ich stopniowego zużywania. Wskazuje natomiast, że docelowa forma narzędzia była określona już na etapie doboru półsurowiaka. Na podstawie zebranych danych i zestawień można było chyba jednak pokusić się o bardziej pogłębioną

[2] H.-L. Dibble, *Interpreting typological variation of Middle Palaeolithic scrapers: function, style or sequence of reduction?*, „Journal of Field Archaeology", t. 11 : 1984, s. 431–436.

http://www.rcin.org.pl

dyskusję tego aspektu. Np. w przypadku okazów o zbieżnych bokach oraz poprzecznych, długość i smukłość są lekko ujemnie skorelowane z powierzchnią retuszu, czego nie obserwujemy w prostszych w budowie zgrzebłach bocznych (ryc. 71, 72). Autor stwierdza jednak, że jakakolwiek powierzchnia pokryta retuszem w stosunku do całej powierzchni okazu jest oczywiście średnio większa dla zgrzebeł zbieżnych (50%) niż bocznych (20%), to wartość ta jest dość stała dla tych kategorii i nie zależy od wielkości okazów. Ma to sugerować, że zakres retuszu był z góry przewidziany przez wytwórców, a nie wiąże się z naprawami. Stwierdzeniu temu przeczy jednak tabela XLIX, z której wynika, że odchylenie standardowe dla powierzchni retuszowanej jest dużo większe dla zgrzebeł zbieżnych niż bocznych, przy średniej arytmetycznej większej od tych pierwszych.

Oczywiście, brak napraw nie byłby czymś nieoczekiwanym w tym zespole obfitującym w nie wykorzystany doborowy półsurowiec. Jednak fakt, że większość narzędzi wykonano z półsurowiaków nielewaluaskich, niewiórowych i posiadających korę, może wskazywać na niejednorodność zespołu i (lub) pewien oportunizm wytwórców.

Omawiany wątek jest kolejnym przejawem tradycyjnego sporu między archeologami francuskimi, którzy w zróżnicowaniu środkowopaleolitycznych artefaktów krzemiennych widzą przejaw przede wszystkim norm kulturowych, i amerykańskimi, którzy skłonni są raczej do poszukiwania funkcjonalnych (w szerokim sensie) przyczyn tego zróżnicowania[3].

Niewątpliwie niejednoznaczność cech narzędzi środkowopaleolitycznych względem uwarunkowań ich wytwarzania i użytkowania sugeruje oportunizm ich wytwórców i użytkowników. Nie możemy jednak mieć pewności, że obserwowane cechy, a także tradycyjne kategorie typologiczne tworzące ramy badania rozkładu cech, odnoszą się do stawianego problemu. Być może analiza czynnikowa z wykorzystaniem m.in. wyników badań traseologicznych, kontekstu innych narzędzi, odpadów produkcji i napraw oraz szczątków kostnych doprowadzi w przyszłości do rewizji utrwalonych kategorii typologicznych, na razie użytecznych w porządkowaniu materiałów krzemiennych. Ten przyszły etap zapowiadany jest przez uwzględnianie w analizach narzędzi cech, które są pomijane w schematach typologicznych. Jednak znaczenie tych cech nadal ustalane jest w relacji do typów.

W końcowym studium materiałowym (2.7) N. Ameloot-Van der Heijden i A. Tuffreau przedstawiają wstępną i skrótową charakterystykę zespołu z dwustronnymi płoszczmi liściowatymi z serii B1. Oparto ją na próbie 1122 okazów, w tym 361 całych narzędzi retuszowanych oraz 246 rdzeni i ich fragmentów.

Obok rdzeni o nie określonym z góry systemie eksploatacji oraz fragmentów rdzeni, w zespole znalazło się około 40 okazów lewaluaskich (głównie małych, okrągłych lub prostokątnych, z dookolnie facetowanymi piętami, z przewagą eksploatacji seryjnej dośrodkowej oraz do pojedynczego odłupka) oraz 9 rdzeni wiórowych (m.in. dwupiętowych, niekiedy ze śladami zatępiania przodu, boków i tyłu oraz poprawiania zakolenia odłupni poprzez odbicia znoszące jej krawędź).

W typologii zespołu narzędzi uderza duży udział surowych okazów lewaluaskich (52,3%), z czego 1/3 to wióry, a 3,68% – ostrza.

Wśród narzędzi retuszowanych dominuje grupa mustierska, w której najliczniejsze są narzędzia o zbieżnych bokach i zgrzebła boczne. Pewna selekcja półsurowca ujawnia się w fakcie wykorzystania noży z tylcem naturalnym do wykonania 1/5 ogólnej liczby zgrzebeł bocznych oraz doborze produktów lewaluaskich w produkcji 2/3 sumy narzędzi o zbieżnych bokach i zgrzebeł bocznych.

W grupie narzędzi w typie górnopaleolitycznym (8,86%) odnotowano rylce łamańce, półtylczaki i drapacze.

8 okazów z grupy narzędzi „różnych" zaliczono do liściowatych narzędzi dwustronnych, z czego 2 płaskie okazy z podtylcami uznano za zbliżone do prądników. Najwyraźniej

[3] Np. P.G. Chase, *Tool-making tools and Middle Paleolithic behavior*, „Current Anthropology", t. 31 : 1990, nr 4, s. 443–447.

http://www.rcin.org.pl

utworzona przez S. Krukowskiego nazwa dla tej zróżnicowanej kategorii typologicznej utrwala się w piśmiennictwie francuskim, tradycyjnej przecież kuźni terminologicznej[4].

Rozdział 3, „Interpretacja", rekapituluje różne aspekty uzyskanych rezultatów i odnosi je do szerszego tła.

W podrozdziale 3.1 poświęconym pozycji stratygraficznej środkowopaleolitycznych przemysłów wiórowych w Europie zachodniej B. Van Vliet-Lanoë, A. Tuffreau i D. Cliquet omawiają pod tym kątem najważniejsze stanowiska z północnej Francji i Belgii (Rocourt, Seclin, Port-Racine, La Rozel), badane bądź krytycznie zweryfikowane w latach osiemdziesiątych. Sądząc z datowań TL i stratygrafii gleb kopalnych, stanowiska takie pojawiają się zasadniczo u schyłku interglacjału eemskiego, w wilgotnym kontekście den dolin rzecznych i zaplecza litoralu. Druga zidentyfikowana faza tej tradycji przypada na koniec interstadiału Brørup, z chłodniejszymi już warunkami klimatycznymi. Ogólny kontekst topograficzny, geologiczny, zachowane niekiedy szczątki fauny i węgle drzewna oraz ograniczone wyniki analiz palinologicznych skłoniły autorów do hipotetycznej rekonstrukcji reprezentowanego przez te przemysły systemu adaptacji. Stanowiska litoralne mogą wiązać się z sezonem letnim i odławianiem ptactwa (Port-Racine) bądź większej zwierzyny (*bovidae, equidae, cervidae*) żyjącej w stepie wykształconym na piaszczystych równinach uwolnionych przez morze (La Rozel). Sezon zimowy reprezentowałyby stanowiska w głębi lądu, położone w dnach dolinnych, z lasami galeriowymi stepu drzewiastego (Seclin, Riencourt). Migracje grup ludzkich za przemieszczającą się zwierzyną, być może przy wykorzystaniu uwolnionych przez regresję morza równin litoralnych, mogły dochodzić w cyklu rocznym do 500 km.

W podrozdziale 3.2. N. Ameloot-Van der Heijden i A. Tuffreau umieszczają zespoły z Riencourt-lès-Bapaume w kontekście środkowego paleolitu północno-zachodniej Europy. Należy tu nadmienić, że środkowy paleolit rozumiany jest jako etap, którego początki sięgają przedostatniego interglacjału (ryc. 81)[5]. Badania stanowiska dotyczyły rezultatów zgodnych z obrazem końcowej części paleolitu środkowego w północnej Francji. Stanowiska te pochodzą głównie z próchniczych poziomów początku ostatniego okresu zimnego (stadia izotopowe 5c do 5a) oraz z gleb wewnątrzlessowych związanych z ociepleniami klimatu (stadia 4 i 3). Region ten zostaje opuszczony po interstadiale Moershoofd (około 45 000 lat temu). Wyjątkowa waga stanowiska otwartego Riencourt polega na pozyskaniu licznych materiałów z dużych powierzchni i z kilku poziomów sekwencji stratygraficznej pierwszej części ostatniego okresu zimnego. Ujawnione materiały o różnej przynależności taksonomicznej – facjes wiórowy, musterien typu Ferrassie, musterien o tradycji aszelskiej typu A, szarentien z elementami mikockimi – znane były już z innych stanowisk tego regionu.

Oryginalny zespół z poziomu CA, korelowany z interstadiałem Brørup, łączący cechy mustierskie (technika lewaluaska, przewaga narzędzi w typie musterskim) oraz górnopaleolityczne (nielewaluaska technika wiórowa, duży udział regularnych rylców), zdaje się być homogeniczny. Przekonują o tym m.in.: wydłużona morfologia zgrzebeł, stosowanie twardego tłuka w produkcji wiórów oraz wyniki analiz traseologicznych, z których wynika odmienność funkcjonalna narzędzi w typie środkowopaleolitycznym (obróbka skóry, drewna) od wiórowych (ćwiartowanie). Nie jest to jednak postawa wystarczająca do uznania zespołu za „przejściowy" od środkowego do górnego paleolitu. Nie stwierdzono tu bowiem takich znamion, jak wyraźne struktury (obiekty), ślady symbolizmu i obróbki kości, które, jak chcą autorzy, są właściwe dla górnego paleolitu. Nie przecząc ich konkluzji, nie można jednak zgodzić się z autorami, że obecność takich elementów byłaby wystarczająca do uznania przejściowego charakteru zespołu,

[4] Np. R. Desbrosse, J.K. Kozłowski, J. Zuate y Zuber, *Prondniks de France et d'Europe centrale*, „L'Anthropologie", t. 80: 1976, nr 3, s. 431–448.

[5] U nas pogląd przesuwający środkowopaleolityczny etap rozwoju jeszcze bardziej, bo do zlodowacenia Mindel (Elstery) zaprezentował ostatnio W. Chmielewski; zob. W. Chmielewski, *Paleolit dolny i środkowy*, [w:] *Pradzieje ziem polskich*, J. Kmieciński red., t. I, część 1, Warszawa-Łódź 1989, s. 58 i n.

http://www.rcin.org.pl

gdyż są one poświadczone przecież dla, nielicznych co prawda, zespołów środkowopalolitycznych (groby neandertalskie, domostwa, ozdoby).

Materiały z poziomu CA łączą się z grupą zespołów odkrytych na obszarze rozciągającym się od półwyspu Cotentin do doliny środkowego Renu, datowanych na początek ostatniego okresu zimnego. Wszędzie tu ujawniono w kontekście środkowopaleolitycznym liczne wióry pochodzące z nielewaluaskiego rdzeniowania wiórowego. Zresztą, tendencja do stosowania technologii wiórowej pojawia się już u schyłku środkowego plejstocenu (przed interglacjałem eemskim). Środkowopaleolityczne zespoły z techniką wiórową datowane na początek ostatniego okresu zimnego są również z Bliskiego Wschodu, Ukrainy i południowej Afryki, gdzie pojawiają się, a następnie zanikają. Ich zanik w Europie północnej można tłumaczyć zmianami środowiskowymi towarzyszącymi wczesnemu pleniglacjałowi, które mogły być przyczyną przemieszczeń populacji ludzkich. Pozwala to wiązać materiały europejskie i bliskowschodnie, natomiast podobieństwo materiałów południowoafrykańskich trudno wyjaśnić bez odwołania się do konwergencji. Niedostatki metod datowania pozostawiają te hipotezy w sferze niepewności.

Obecność elementów nawiązujących do mikokienu środkowoeuropejskiego w sensie Bosinskiego[6] została już wcześniej odnotowana we Francji północnej, gdzie na kilku stanowiskach obok małych pięściaków (Faustel), pięściaków płasko-wypukłych (Halbkeile) i liściowatych dwustrońców (Faustkeiblätter i Blattspitzen), odkrywano również pojedyncze prądniki. Biorąc pod uwagę materiały z basenu Mozy[7], obecność liściowatych dwustrońców i prądników na poziomie B1 (i zbliżonych okazów w poziomie C) w Riencourt potwierdza zachodni zasięg tej rozległej terytorialnie jednostki. W odróżnieniu od zdecydowanej większości inwentarzy środkowoeuropejskich stwierdzamy tu jednak asocjacje charakterystycznych dla niej typów narzędzi i techniki lewaluaskiej. Autorzy określają taksonomicznie tę jednostkę jako tradycję szarencką z wpływami mikockimi. Warto przy okazji zauważyć, że charakterystyczne asymetryczne dwustrońce z tylcem w typie środkowoeuropejskich stwierdzono również na Pustyni Zachodniej w Egipcie[8].

Wszystkie poziomy archeologiczne w Riencourt zawarte były w sedymentach wskazujących na klimat od umiarkowanego do umiarkowanego zimnego. Nic natomiast nie wskazuje na zasiedlenie Niżu w Europie północno-zachodniej podczas faz oziębienia pleniglacjalnego. Nie można zatem myśleć o miejscowym rozwoju przemysłów w całej schyłkowej fazie paleolitu środkowego, a zatem uznać odkryte w poziomach CA i C zespoły wiórowe za przejściowe do górnego paleolitu. Jakkolwiek w nadległym zespole o nawiązaniach mikockich z poziomu B1 stwierdzono stosowanie techniki wiórowej, co przesuwa jej stosowanie poza początek ostatniego okresu zimnego, to najpóźniejsze zespoły środkowopaleolityczne z regionu Nord (m.in. nie omówiony w tomie zespół poziomu A) należą do przemysłów niewiórowych.

Osadnictwo środkowopaleolityczne z Riencourt byłoby śladem przemieszczeń na północ grup ludzkich przybyłych m.in. u Europy środkowej podczas faz ocieplania, w środowisko drzewiastego stepu, które sprzyjało rozwojowi wielkiej fauny.

W zakończeniu A. Tuffreau raz jeszcze uwypukla uzyskane rezultaty, a zwłaszcza ujawnienie różnorodności technologicznej i typologicznej w materiałach z tych samych poziomów archeologicznych i związku technik produkcji półsurowca z określonymi typami narzędzi.

Tom kończy się krótkim aneksem z definicjami podstawowych wskaźników typo- i technologicznych wykorzystywanych w opracowaniach, obszerną bibliografią oraz krótkimi streszczeniami w językach francuskim i angielskim.

---

[6] G. Bosiński, *Die mittelpaläolitischen Funde im westlichen Mitteleuropa*, „Fundamenta", Seria A, t. 4, 1967.

[7] M. Ulrix-Closset, *Le Paléolithique moyen dans le bassin mosan en Belgique*, Wetteren 1975.

[8] R. Schild, F. Wendorf, *The prehistory of Dakhla Oasis and adjacent desert*, Wrocław 1977, tabl. LXII–LXIV.

http://www.rcin.org.pl

A. Tuffreau, redaktor pracy, kilkakrotnie stwierdza, że ograniczenia czasowe uniemożliwiły wykorzystanie wyliczonych we wstępie walorów badawczych, jakie wiążą się z tym pierwszym we Francji szerokopłaszczyznowo przebadanym stanowiskiem środkowopaleolitycznym. W istocie, pomijając fakt, że poszczególne poziomy archeologiczne przebadane były z powodów technicznych mniej lub bardziej kompletnie, składające się na tom opracowania nie tylko nie obejmują wszystkich ujawnionych jednostek stratygraficznych, ale ponadto uwzględnione jednostki zostały scharakteryzowane na postawie prób materiałów różnej liczebności. W obrębie wyodrębnionych prób omówiono wybrane kategorie artefaktów, z różną zresztą szczegółowością i pod różnymi kątami. Mimo, że w związku z tym publikacji nie sposób uznać za wyczerpującą, dostarcza ona bezsprzecznie ważnych i bogatych danych. Przy tej okazji można zastanowić się, jak publikować materiały z tak bogatego stanowiska środkowopaleolitycznego. Niewątpliwe konieczne jest uwzględnienie typologii narzędzi. Jednakże, jak to było widać również w tym tomie, stosowanie listy typologicznej F. Bordesa, będącej nadal ważnym instrumentem komunikacji między archeologami, wymusza włączanie rosnącej liczby nowo ujawnionych form do mocno zróżnicowanej i w przypadku każdego zespołu wypełnionej odmienną treścią sakramentalnej kategorii 62 – „narzędzi różnych". Z drugiej strony słusznie połączono w jedną klasę typologiczną – „narzędzia o zbieżnych bokach" – uprzednio rozróżniane ostrza mustierskie i zgrzebła zbieżne, po części ze względu na nieostrość ich zdefiniowania. Kategorie typologiczne, obecność i (lub) frekwencja typów, są nadal podstawą kulturowej atrybucji zespołów. Zarazem problemy związane z wytwarzaniem i użytkowaniem narzędzi podejmowane są poprzez analizę cech nie wchodzących do definicji poszczególnych kategorii typologicznych. Znaczenie tych cech ustalane jest jednak przez zrelatywizowanie ich rozkładu do typów właśnie. Badania traseologiczne notorycznie wskazują przy tym na niepełną zgodność kategorii typologicznych z funkcjami wytworów.

W archeologii środkowego paleolitu we Francji obserwujemy w ostatnich latach koncentrację zainteresowań na technologii produkcji półsurowca, czego rezultatem jest m.in. rozpoznanie i opisanie dużego zróżnicowania techniki lewaluaskiej. Towarzyszy temu niekiedy pewna nominalizacja wypracowanych kategorii. Tymczasem umieszczenie wielu okazów w rozbudowanym systemie kategorii może być trudne zważywszy, że produkty takich samych sekwencji przetwórczych są zróżnicowane, a produkty różnych sekwencji podobne, przy czym zmiany sposobu eksploatacji mogły zachodzić w trakcie stopniowego wykorzystywania tego samego rdzenia. Ustalenia tej szkoły „technologów", jak określani są czasem nieco kpiąco jej czołowi przedstawiciele, najwyraźniej zyskują sobie trwałe miejsce w badaniach zespołów środkowopaleolitycznych, obok eksponowanych przez kilka dziesięcioleci dociekań typologicznych i taksonomicznych, które ucieleśniało dzieło F. Bordesa. Wydaje się zatem, że tradycyjna charakterystyka typologiczna i technologiczna, zachowując swoje miejsce jako standard opisu zespołów, pozostaje jedynie punktem wyjścia do badań stawianych problemów, których rozwiązywanie wymaga danych bardziej szczegółowych.

Postulowany cel, jakim była analiza przestrzenna, został zrealizowany jedynie fragmentarycznie. Pominięto np. rozkład łusek retuszu, który mógłby wskazać na ewentualną rozłączność miejsc rdzeniowania i użytkowania narzędzi w sposób przynajmniej uzupełniający porównanie rozkładu przestrzennego rdzeni i narzędzi. Jeśli nawet łuski podlegały większym niż cięższe okazy przemieszczeniom podepozycyjnym, warto było to sprawdzić. Oczywiście nie do pomyślenia, ze względu na brak czasu, było poszukiwanie składanek w pozyskanym materiale. Również zastosowane metody statystyczne, bez testów istotności podobieństw i różnic i porównania rozkładów przestrzennych, nie wyczerpały wszystkich możliwości stwarzanych przez zebrane, choćby nawet niekompletne, dane szczegółowe. Nie dowiadujemy się też, czy w licznym materiale były okazy ze śladami przepalenia, co przecież może mieć podstawowe znaczenie dla ustalenia charakteru zespołów.

Należy sądzić, że wymienione i nie zgłębione z różnych względów problemy będą przedmiotem licznych późniejszych studiów nad tym wyjątkowo bogatym materiałem.

Andrzej Jacek Tomaszewski

http://www.rcin.org.pl